

dr hab. inż. arch. Wojciech Brzezowski, prof. em. P.Wr.
ul. F. Stefczyka 70, 51 662 Wrocław
w.brzezowski@gmail.com

Wrocław, 15.11.2017

POLITECHNIKA GDAŃSKA
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

Wpłynęło dn. 29.11.2017 r.
L.dz. W-39/1807/WAR

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Kriegseisen
pod tytułem:

Fasady nowożytnych kamienic Gdańska.

Wystrój barwny jako dopełnienie koncepcji architektonicznej

wykonanej pod kierunkiem prof. dra hab. inż. arch. Aleksandra Piwka, prof. zw. P.Gd.

Podstawą formalną przygotowania recenzji było pismo Prodziekana Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej dra hab. inż. arch. Jakuba Szczepańskiego, prof. nadzw. P.G. z dnia 21 września 2017 r., realizującego decyzję Rady Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej z dnia 19 września 2017 r.

Przedłożona do oceny praca doktorska liczy 226 stron. Obejmująca 198 stron zasadnicza część tekstowa, w której umieszczono 171 ilustracji, opatrzona została 398 przypisami. Uzupełnia podstawowy tekst rozprawy wykaz skrótów i bibliografia, w której wyodrębnione zostały źródła niepublikowane (7 pozycji), dokumentacje badań i prac konserwatorskich (19 pozycji), źródła publikowane (35 pozycji), opracowania (259 pozycji) oraz spis ilustracji z podaniem ich źródeł.

Na uznanie zasługuje staranna oprawa edytorska z generalnie właściwym doбором ilustracji. Trzeba tu także dodać, że w części ilustracyjnej wyróżniają się opracowane przez Autorkę rekonstrukcje dawnych kolorystyk. Podział na rozdziały i podrozdziały jest uzasadniony merytorycznie i ułatwia wybiórcze korzystanie z tekstu. Chciałbym podkreślić staranność edytorskiego opracowania tekstu, jak i poprawną stylistycznie polszczyznę (choć nie-
zbyt przepadam za nieco żargonowymi sformułowaniami typu: *opracowanie elewacji tynkiem, opracowanie malarskie wątku czy rozmalowana dekaracja*, na str. 182)

Praca została skonstruowana zgodnie z klasycznymi rygorami naukowej metodologii. Zasadnicza jej część składa się z ośmiu rozdziałów poprzedzonych wstępem, a całość zamyka podsumowanie.

We wstępie autorka omówiła analizę podstawowych pojęć, a także postawiła trzy główne tezy, stanowiące wiodące wątki, których dotyczy dysertacja. Pewnym mankamentem jest brak, zwykle określanych w pracach tego typu, jednoznacznego zdefiniowania cezur czasowych a także zasięgu terytorialnego, a przecież w pracy przedstawiono także obiekty, które dopiero stosunkowo niedawno znalazły się w granicach Gdańska i nie były częścią miasta w okresie, któremu poświęcona jest dysertacja (np. Oliwa, ulica Polanki).

Pierwszy rozdział pracy stanowi przedstawienie stanu badań, a ilość wymienionych pozycji świadczy o dogłębnej analizie tej kwestii. Szkoda, że w niektórych partiach autorka poprzestała jedynie na wymienieniu pozycji bibliograficznych. Wskazane byłoby krytyczne ustosunkowanie się, lub co najmniej przedstawienie ustaleń, szczególnie tych zawartych w powojennych opracowaniach. Wprawdzie niektóre zostały uwzględnieniu w dalszej części dysertacji przy omawianiu konkretnych obiektów, ale rozproszone nie dają całościowego obrazu stanu rzeczy. Można przypuszczać, że nie wszystkie wymienione w tych opracowaniach są nadal aktualne zatem wskazana byłaby ich krytyczna weryfikacja. Zabieg taki wydaje się być szczególnie ważny w odniesieniu do opracowań powstałych po 1945 r., które zostały jedynie wymienione w obszernym przypisie. Mam nadzieję, że ta sytuacja, nie jest rezultatem fałszywie rozumianej skromności, jako że pani Anna Kriegseisen jest autorką lub współautorką znacznej części tych opracowań. Brak bardziej szczegółowego omówienia stanu badań skrywa ogrom materiału źródłowego, jakim w rzeczywistości Autorka posługiwała się przy przygotowywaniu pracy, a który w znacznej części samodzielnie odnalazła w zbiorach archiwalnych.

Na marginesie lektury tego rozdziału analizując stan badań i stosunek do historycznych kolorystyk architektonicznych w Polsce można odnieść wrażenie, że pisany pół wieku temu artykuł Mariana Arszyńskiego niestety nie stracił na aktualności. Wymienione przez autorkę pozycje (przyp. 59) to przede wszystkim dokumentacje konserwatorskie dotyczące pojedynczych obiektów. Brak niestety opracowań syntetyzujących.

O braku zainteresowania problemem kolorystyki może świadczyć fakt, że w nie tak dawno opublikowanej monografii nowożytnego gdańskiej kamienicy kwestii tej poświęcono tylko jedno bardzo krótkie zdanie (P. Korduba, *Patrycjuszowski dom gdański w czasach nowożytnych*, Warszawa 2005, s. 109).

Przywoływana przez Autorkę, poświęcona kolorystyce konferencja warszawska w 2010 r. z perspektywy czasu sprawia wrażenie zjawiska nieco efemerycznego, które pozostało niemal bez kontynuacji. Chwalebny wyjątkiem stają się zatem dokonania środowiska gdańskiego z opublikowaną ostatnio pozycją dotyczącą kolorystyki stolarki okiennej autorstwa Krystyny Dareckiej i dysertacja którą omawiamy.

Kolejny rozdział przedstawia w zwięzły sposób kolorystyki elewacji gotyckich z uwzględnieniem kilku przykładów gdańskich. Nieco zdawkowe potraktowanie tej problematyki usprawiedliwia wyrażona w tytule dysertacji cezura czasowa dotycząca okresu nowożytnego. Wydaje się jednak że ze względu na kontynuację niektórych gotyckich technik i rozwiązań kompozycyjnych w okresie nowożytnym celowe byłoby nieco szersze potraktowanie tej problematyki i włączenie jej do zasadniczego ciągu rozważań, co oczywiście spowodowałoby zmianę tytułu pracy.

Następny, trzeci rozdział poświęcony został tynkom gdańskich elewacji i rozbity na sześć podrozdziałów. W pierwszym z nich omówione zostały rodzaje tynków historycznych. Wymienione tam przykłady, wbrew tytułowi rozdziału wzięte są nie tylko z Gdańska ale terenów dość odległych jak np. Palermo, co zakłóca klarowność przedstawienia realizacji gdańskich. Zrozumiała jest chęć przedstawienia szerszego tła dla lokalnych rozwiązań, ale być mo-

że zwięzłe przedstawienie tej problematyki nie dotyczącej wprost Gdańska powinno się znaleźć w partii wstępnej dysertacji.

Rozdział czwarty poświęcony został przedstawieniu rozmaitych technik mających na celu uzyskanie imitacji szlachetniejszych kamieni w dekoracji fasad kamienic. Jako materiał porównawczy przedstawione tam zostały także gdańskie epitafia.

W kolejnym, piątym rozdziale zostały omówione złożenia na detalach fasad a także wątki malarskie takie jak iluzje okien, malowane godła i ornamenty.

Rozdział szósty przedstawia kolorystyki stosowane w mniejszych obiektach takich jak przedproża i przybudówki a także rozwiązania kolorystyczne stosowane na domach wzniesionych w konstrukcji szachulcowej.

W następujący po ni m rozdziale siódmym Autorka omawia rozwiązania kolorystyczne umieszczanych na fasadach kamienic elementów metalowych. Przedstawionych w nim zostało niewiele zachowanych obecnie obiektów, ale są one bardzo interesujące i stanowią istotne dopełnienie obrazu gdańskich kamienic. Być może sensowne byłoby umieszczenie tego rozdziału przed obecnym rozdziałem szóstym, gdyż omawiane obiekty występowały z zasady na elewacjach murowanych.

Wiele interesujących informacji zawartych zostało w ostatnim, ósmym rozdziale prezentującym wykonawców oraz palety barw stosowane w Gdańsku. Szczególnie ciekawe jest omówienie niezwykle szczegółowo określonego podziału kompetencji głównych grup zawodowych, których dziełem była kolorystyka elewacji.

W zamykającym pracę podsumowaniu Autorka przedstawiła końcową argumentację potwierdzającą prawdziwość tez wymienionych we wstępie. Klarownie i w sposób przekonujący zostały uwypuklone główne wątki ustaleń zwartych w dysertacji. Pewnie w zakończeniu mogły by się znaleźć uwagi ustosunkowujące się krytycznie do stanu aktualnego, punktującego potencjalne zaniedbania i błędy, bo chyba nie wszystko w Gdańsku było bezbłędne. Przydałoby to pracy waloru praktycznego.

Wydawać by się mogło, że próba przedstawienia historycznych rozwiązań kolorystycznych miasta tak zniszczonego, o szczątkowo zachowanej autentycznej tkance jak Gdańsk jest przedsięwzięciem co najmniej ryzykownym. Autorka wywiązała się jednak bez zastrzeżeń z postawionego zadania. Wymagało to niezwykle drobiazgowych kwerend, dobrej znajomości materiałów porównawczych a bardzo istotny jest także fakt posiadania bogatego doświadczenia nabytego przez Doktorantkę przy prowadzeniu wielu prac konserwatorskich. Przedstawiona praca jest dobitnym dowodem poświadczającym pełne kompetencje pani mgr Anny Kriegseisen w zakresie historii przekształceń, jakim ulegała kolorystyka domów gdańskich w okresie nowożytnym.

Wątkiem szczególnie akcentowanym przez Autorkę jest kwestia powszechnego w omawianym okresie pokrywania materiału budowlanego powłokami malowanymi bądź tynkarskimi. Kwestia ta jest szczególnie istotna w obliczu ciągle jeszcze spotykanych działań zmierzających do oczyszczania piaskowca i innych materiałów budowlanych ze znajdujących

się na nich powłok malarskich w błędnym przekonaniu, że są one rezultatem późniejszych bezwartościowych przekształceń.

Z recenzenckiego obowiązku pozwolę sobie na zakończenie zgłosić kilka drobnych uwag:

- nieprawdziwe jest stwierdzenie, że dopiero modernizm docenił wartość naturalnego materiału budowlanego (s. 51). Prócz niektórych realizacji wcześniejszych, jak ceglane elewacje Palazzo Carignano Borrominiego w Turynie, zainteresowanie to poparte wyrazistymi realizacjami pojawiło się w 2. poł. XVIII w. (Neues Palais w Poczdamie) i jest wyraźnie obecne w architekturze od początku następnego stulecia (K.F. Schinkel – Friedrichswerderkirche, Neue Wache, Bauakademie). Istotny wpływ na takie postrzeganie tej kwestii miały także działania E.E. Viollet-le-Duca. Wydaje się, że to właśnie pod wpływem tych dokonań zaczęto uznawać powłoki malarskie na kamieniu za niewłaściwe późniejsze dodatki, co spowodowało dość powszechne ich usuwanie w XX w. i przyjęcie tego postępowania za właściwe z konserwatorskiego punktu widzenia, co pokutuje tu i ówdzie jeszcze obecnie.

- oryginalna faktura tynków w Henrykowie wykonana była w technice narzutu z wolnej ręki, a nie szablonu, jak to jest obecnie, a co jest rezultatem kłopotu z odtworzeniem stanu pierwotnego w czasie ostatnich prac

- przy omawianiu tynków o fakturze uzyskanej przez nakłuwanie packą z wbitymi kołkami, prócz przykładów z terenu Niemiec należałoby wspomnieć o spektakularnym przykładzie tego typu faktury zastosowanej na elewacjach kompleksu klasztorowego w Lubiążu

- czy olej na kamieniu zawsze świadczy o występowaniu powłoki malarskiej (s. 126), czy też może być jedynie rezultatem zabezpieczenia kamienia przed wilgocią?

- opis schematu kompozycyjnego fasady kamienicy gdańskiej w rozdziale i tynkach czerwonych (s. 50) może sugerować, że był on związany tylko z tym kolorem a już nie np. z żółtym, czy szarym. Chyba właściwsze byłoby umieszczenie opisu schematu architektonicznego fasad kamienic w części wstępnej

- Dom Angielski miał cztery a nie pięć kondygnacji (s. 104) i czterokondygnacyjny szczyt zasłaniający partię dachu

- należy poprawić pisownię nazwiska Hermanna Phlepsa, które na str. 20 i 21 występuje w trzech różnych wersjach, z których tylko jedna jest poprawna

- postacie członków rodu Cornaro w kaplicy przy rzymskim kościele Sta Maria della Vittoria nie są wymalowane a są wykonanymi z marmuru niemal pełnoplastycznymi rzeźbami

- w przypisach przy kolejnym powtarzaniu tej samej pozycji bibliograficznej wystarczy op. cit. i zbędne jest podawanie początku tytułu

- brak informacji o niektórych stronach internetowych, na które powołuje się Autorka (n.p. strony dotyczące kolorystyki w Holandii, s. 26, przyp. 66)

- przyjętą praktyką przy korzystaniu ze stron internetowych jest podawanie dat dostępu, czego brak. Wskazane byłoby wyodrębnienie stron internetowych w bibliografii w osobnym wykazie

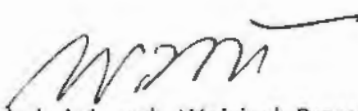
Wyrażone w recenzji uwagi mają charakter marginalny i nie umniejszają zdecydowanie pozytywnego wrażenia jakie towarzyszyło lekturze dysertacji. Na bardzo wysoką ocenę zasługuje klarowny język, którym pracę napisano a sposób prowadzenia narracji świadczy o erudycji i dogłębnej znajomości tematu. Zarówno konstrukcja rozprawy, jak i swobodne operowanie naukowym warsztatem dowodzi dobrego opanowania metodologii.

Przede wszystkim jednak z najwyższym uznaniem należy ocenić wybór tematu badawczego, trudnego chociażby przez konieczność zmierzenia się z ugruntowanymi i funkcjonującymi jeszcze opiniami, jak się okazuje nie zawsze trafnymi. Wymienione w rozdziale wstępnym cele pracy zostały w pełni osiągnięte.

Przywołanie i oparcie się na imponującej ilości pozycji bibliograficznych, dogłębne wykorzystanie źródeł, często do tej pory nieznanych, dowodzi niezwykle wnikliwego i szczegółowego rozpoznania tematu, co pozwala uznać Autorkę za niekwestionowaną specjalistkę w tematyce, która jest przedmiotem pracy. Z pełnym przekonaniem wnoszę o wyróżnienie pracy doktorskiej Pani mgr Anny Kriegseisen, a wskazana byłaby także publikacja.

Będąca rezultatem badań Doktorantki dysertacja spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim zawarte w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* i może być podstawą do postawienia wniosku o dopuszczenie Pani mgr Anny Kriegseisen do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 15 listopada 2017 r.


dr hab. inż. arch. Wojciech Brzezowski
prof. em. P. Wr.